

VIII kadencja



# **KANCELARIA SEJMU**

## **Biuro Komisji Sejmowych**

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

- **KOMISJI ROLNICTWA I ROZWOJU WSI**  
(NR 145)  
z dnia 24 maja 2017 r.



---

## Pełny zapis przebiegu posiedzenia

### Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 145)

24 maja 2017 r.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradująca pod przewodnictwem posła **Jarosława Sachajko (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

– sprawy ogólne,

– pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o spółdzielniach rolników (druk nr 1425).

W posiedzeniu udział wzięli: **Jacek Bogucki** sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Michał Wójciak** dyrektor Biura Interwencji, **Janusz Woźniak** radca ministra w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, Agencji Rynku Rolnego, **Witold Boguta** prezes Krajowego Związku Grup Producentów Owoców i Warzyw, **Jacek Staciwa** prezes zarządu Krajowego Związku Rewizyjnego Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych wraz ze współpracownikami, **Leszek Świętalski** sekretarz generalny Związku Gmin Wiejskich Rzeczypospolitej Polskiej, **Wacław Rukat** członek Prezydium Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych, **Klaudia Gołąbek** dyrektor Fundacji Wsparcia Rolnika „Polska Ziemia”, **Jacek Podgórski** dyrektor Instytutu Gospodarki Rolnej, **Grzegorz Anczewski** doradca Krajowej Rady Izb Rolniczych wraz ze współpracownikami, **Jarosław Komża** ekspert Związku Powiatów Polskich, **Szczepan Zalewski** doradca Centrum Szkolenia Praktycznego „Consrol”, **Marcin Martynowski** główny specjalista do spraw spółdzielczości rolniczej w Krajowej Radzie Spółdzielczej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agnieszka Jasińska**, **Dariusz Rzepnikowski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Dariusz Dąbkowski**, **Konrad Nieźtrzebka** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

#### Przewodniczący poseł **Jarosław Sachajko (Kukiz15)**:

Szanowni państwo, proszę o ciszę. Otwieram posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Witam państwa posłów oraz przybyłych gości.

Stwierdzam kworum.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia został państwu dostarczony. Porządek przewiduje rozpatrzenie rządowego projektu ustawy o spółdzielniach rolników (druk nr 1425) oraz sprawy ogólne. Czy są jakieś uwagi? Nie słyszę.

Stwierdzam jego przyjęcie.

Zanim przystąpimy do rozpatrzenia, przejdziemy do spraw ogólnych. W ramach spraw ogólnych chciałbym państwa poprosić o deklarację na tym posiedzeniu Sejmu, czyli do jutra, kto z państwa będzie mógł wziąć udział w drugim wyjazdowym posiedzeniu Komisji. Pojechalibyśmy do hodowli roślin w Kalinowej. Proponowałbym termin 23 czerwca (to jest piątek) po posiedzeniu Sejmu. Pojechalibyśmy od razu po posiedzeniu Sejmu, żeby nie ściągać państwa posłów w tygodniu niesejmowym. Myślę, że więcej państwa posłów mogłoby wziąć udział w takim posiedzeniu. Bardzo bym prosił, żeby państwo porozumieili się w klubach. Chodzi o to, że na wyjazdowym posiedzeniu konieczne jest kworum. Chodzi o to, żeby nie zdarzyło się tak, jak to było ostatnio niestety. ... To jest województwo łódzkie. Jest pan poseł Polak. Być może pan poseł zechciałby powiedzieć nam więcej na temat tego wyjazdowego posiedzenia, bo to był temat przez niego zaproponowany. Bardzo proszę.

**Posel Piotr Polak (PiS):**

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Bardzo serdecznie zapraszam wszystkich posłów członków Komisji na to wyjazdowe posiedzenie. Temat jest bardzo ważny. Dotyczy perspektyw produkcji i rozwoju hodowli ziemniaka w Polsce. Jest to typowa polska specjalność z lat minionych. Niestety przez wiele ostatnich lat ta hodowla podupadła. Niestety nie wszystko idzie tak, jak powinno iść. Ciekawe miejsce. Będzie można zobaczyć plantację, będzie można zobaczyć perspektywy. ...Tak, perspektywy spółki, która się tym zajmuje i ma duże, duże doświadczenie nawet we współpracy międzynarodowej. Zapraszam więc serdecznie. To jest powiat sieradzki, województwo łódzkie, miejscowość Kalinowa. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Dziękuję bardzo. Przed chwilą pani powiedziała mi, że 23 czerwca to zakończenie roku. Chcę, żebyście państwo mieli to na uwadze. Nie wiem, jak tam u państwa z dziećmi. Chodzi o wygodę. Jeżeli państwo uważają, że to powinien być kolejny piątek, czyli chyba 30 czerwca, to może to być 30 czerwca. Ważne jest to, żeby ta deklaracja była jednoznaczna. Wydaje mi się, że większości z państwa będzie jednak pasowało nie przyjeżdżać jednak dodatkowo. Jeżeli jednak będzie taka decyzja, to jestem gotowy, żeby pojechać w obydwu terminach. Uważam, że temat jest bardzo ważny. Byliśmy potęgą i to taką światową potęgą w produkcji ziemniaka... Również. ...Już za późno, bo może nie być. Dziękuję bardzo. Zamykam ten punkt. Proszę przedyskutować to w klubach.

Przystępujemy do punktu dotyczącego rozpatrzenia projektu.

Przed przystąpieniem do realizacji porządku posiedzenia mam pytanie, czy na sali znajdują się osoby wykonujące zawodową działalność lobbingową? Jeżeli tak, to proszę o przedstawienie się i poinformowanie, jaką instytucję reprezentują? Nie słyszę.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego posiedzenia Komisji.

Na 39. posiedzeniu w dniu 5 kwietnia bieżącego roku Sejm skierował rządowy projekt ustawy o spółdzielniach rolników (druk nr 1425) do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi w celu rozpatrzenia. Przystępujemy do dyskusji ogólnej. Kto chciałby zabrać głos? Zaczniemy od strony społecznej. Czy ktoś ze strony społecznej chciałby zabrać głos na temat tego druku? Bardzo proszę, po kolei.

**Sekretarz generalny Związku Gmin Wiejskich Rzeczypospolitej Polskiej Leszek Świątalski:**

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Leszek Świątalski, sekretarz generalny Związku Gmin Wiejskich Rzeczypospolitej Polskiej. Generalnie rzecz biorąc, sprawa nie jest nowa. Ujrzała światło dzienne praktycznie w poprzedniej kadencji, a została sformalizowana jakiś czas temu, przy czym mniej więcej rok temu pierwszy projekt, który się pojawił, oceniany był przez Komisję Wspólną Rządu i Samorządu i uzyskał opinię negatywną ze względu na to, że nie posiadał wyliczeń skutków finansowych dla jednostek samorządu terytorialnego. Tak zwana OSR w tym zakresie była wyzerowana. Resort twierdził, że nie jest w stanie tego dokonać dlatego, że nie ma odpowiednich mierników. Wówczas odpowiedni zespół komisji wspólnej zaproponował ewentualnie, w jaki sposób ewentualnie można by było mimo wszystko ocenić wpływ działania ustawy na finanse samorządowe. To jednak nie zostało wykonane. Wobec tego Związek Gmin Wiejskich, oceniając wniesiony obecnie projekt do Wysokiej Izby, zaopiniował ten projekt negatywnie z paru względów.

Między innymi podnosiliśmy kwestię rzeczywistego pozytywnego oddziaływania na sprawy podniesienia strony ekonomicznej, jeżeli doszłoby do zawiązywania spółdzielni rolników, także w zakresie aktywizacji zarówno zawodowej jak i społecznej. Uważamy, że to jest pozytywne. Natomiast zupełnie negatywnie odnosimy się właśnie do kwestii finansowych dlatego, że cały projekt oparty jest przede wszystkim... projektodawcy widzą szanse jego powodzenia w ulgach fiskalnych i to fiskalnych zarówno na poziomie centralnym jak i na poziomie samorządowym. Tak się ostatnio dzieje, że co projekt rządowy dotyczący różnych aspektów naszego życia gospodarczego, ekonomicznego i społecznego, to ustawowe zwolnienia, jeśli chodzi o sprawy fiskalne, czyli ma negatywny wpływ na budżety samorządów. W tym konkretnym przypadku zaliczamy ten rządowy

projekt do tych, które realizują ulgi kosztem samorządów, dostrzegając, że możemy mieć do czynienia z nierównością podmiotów w zakresie prowadzenia działalności. W niektórych przypadkach może dochodzić do przenoszenia do tego sektora gospodarczego, do takiej formy wszystkich spraw, zaczynając od produkcji, a kończąc na przetwarzaniu płodów rolnych. W ten sposób gminy byłyby pozbawione istotnej części dochodu, który może być spożytkowany w przyszłości na potrzeby właśnie spółdzielni rolników. Chodzi tutaj o budowanie infrastruktury, przede wszystkim technicznej, ale również infrastruktury społecznej. Myślę, że Wysokiej Komisji, w szczególności państwu posłom nie trzeba tego dłużej przedkładać.

Jakie może być rozwiązanie? Rozwiązanie może być takie, jakie jest zastosowane w przypadku specjalnych stref ekonomicznych, gdzie również jest ustawowe zwolnienie od podatku od nieruchomości podmiotów działających w strefach z tym, że ubytek części dochodowej samorządów w tym zakresie jest rekompensowany w postaci subwencji wyrównawczej. To byłoby rozwiązanie. Wówczas Związek Gmin Wiejskich absolutnie pozytywnie odniósłby się do projektu, bo widzimy w nim również pozytywne aspekty. Jednak z powodów ekonomicznych nie możemy go przyjąć. Naszą linię zauważył również Sąd Najwyższy w swojej opinii. Pominę tutaj kwestię poprawności legislacyjnej, bo nie jest to przedmiotem naszej oceny. W końcu Sąd Najwyższy zwracał uwagę, że między innymi pominięto właśnie aspekt ekonomiczno-finansowy w zakresie wpływu i oceny tego wpływu na budżety gmin wiejskich jak również pominięto kwestię ewentualnej rekompensaty tegoż ubytku na skutek funkcjonowania w obszarze prawnym czy też w przestrzeni prawnej procedowanego projektu. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę.

**Główny specjalista do spraw spółdzielczości rolniczej w Krajowej Radzie Spółdzielczej Marcin Martynowski:**

Marcin Martynowski, Krajowa Rada Spółdzielcza. Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo posłowie, szanowny panie ministrze, chciałbym w imieniu środowiska spółdzielczego, w imieniu Krajowej Rady Spółdzielczej podziękować za ten projekt ustawy. Faktycznie jest on próbą podejścia do systemowego uregulowania funkcjonowania spółdzielni rolniczych w Polsce. 5 kwietnia, w zasadzie 6 kwietnia po posiedzeniu Komisji poświęconemu rozwiązaniom dotyczącym spółdzielczości rolniczej w innych krajach: w Holandii, Francji i Danii, zgłosiliśmy kilka, kilkanaście poprawek do projektu ustawy. Wiedząc, że mamy ograniczony czas, chciałbym skupić się na kilku głównych.

W art. 5 projektu ustawy mamy zapis dotyczący minimalnego okresu członkostwa w spółdzielni rolników. W projekcie jest jeden rok. Proponujemy, aby wydłużyć ten okres do co najmniej 2 lat z uwagi na sytuacje, jakie mogą wystąpić, to znaczy nagłego występowania członków, w przypadku gdy spółdzielnia może nie być przygotowana do takiej sytuacji. Dwuletni okres pozwoli na bardziej stabilne prowadzenie spółdzielni rolników. Oczywiście są sytuacje losowe, na które nie mamy wpływu i one mogą wystąpić niezależnie od tego, co będzie w ustawie.

W art. 13 proponujemy zmianę zapisu bądź wykreślenie zapisu dotyczącego możliwości utraty przez członka spółdzielni udziału. Praktyka dotychczas w spółdzielczości polskiej jest taka, że udział był zawsze zwracany, chyba że spółdzielnia ponosi straty – wtedy mogą być one pokryte udziałami. Natomiast w projekcie ustawy jest mowa o możliwości utraty przez członka udziału na skutek wykluczenia. Wykluczenie może nastąpić z różnych powodów. Projekt ustawy tego nie precyzuje. W związku z tym proponujemy albo doprecyzować ten zapis, w jakich warunkach członek spółdzielni może stracić ten udział, albo po prostu ten zapis usunąć. Pozostawiam to państwa ocenie.

Art. 21 ustawy mówi o zwolnieniu z podatku od nieruchomości, poddając jakby dwie możliwości – albo nieruchomość (budynki i budowle) jest własnością spółdzielni rolników albo są w użytkowaniu wieczystym. W swoim stanowisku, w stanowisku Krajowej Rady Spółdzielczej proponujemy, aby dodać, rozszerzyć ten katalog zwolnień o budynki i budowle oddane do użytkowania spółdzielni rolników dlatego, że nie zawsze spółdzielnia może mieć je w posiadaniu albo w dzierżawie wieczystej. Natomiast projekt ustawy

dopuszcza podmioty nie będące rolnikami, w związku z czym, aby możliwe było korzystanie w pełni z ustawy, oddanie do użytkowania czy to w formie najmu czy to w formie wkładu rzeczowego, również uprawniającego do zwolnienia podatkowego, byłoby pełniejszym wykorzystaniem potencjału, który jest do zagospodarowania na obszarach wiejskich.

I ostatnia sprawa. Art. 23 mówi o zwolnieniu podatkowym z podatku od dochodu. Zarówno w tym przypadku jak i w przypadku zwolnień z podatku od nieruchomości dobrze by było zwolnić spółdzielnie rolników, które mają wielkość małego przedsiębiorstwa, nie tylko mikro. Rozumiem jednak, że na tym etapie to być może będzie trudne do zrealizowania z uwagi na środowiska, które jednak zgłaszają sporo zastrzeżeń do projektu ustawy. Mam na myśli również samorządy. Natomiast proponujemy takie rozwiązanie. Jeżeli nie na tym etapie, to na etapie być może przyszłym. Dziękuję uprzejmie za wysłuchanie,

**Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę.

**Prezes Krajowego Związku Grup Producentów Owoców i Warzyw Witold Boguta:**

Witold Boguta, Krajowy związek Grup Producentów Owoców i Warzyw. Panie przewodniczący, panie ministrze, panie i panowie posłowie, szanowni państwo, ponieważ pan przewodniczący prosił o uwagi ogólne, więc krótko przedstawię je. Po pierwsze, bardzo dobrze, że ten projekt ustawy pojawił się i że jest procedowany. Mamy nadzieję, że jest to początek regulacji, które doprowadzą do tego, że uregulujemy funkcjonowanie spółdzielni rolniczych, czego prawie 30 lat po przemianach doczekać się nie mogliśmy. Muszę powiedzieć, że z dużym zadowoleniem zapoznałem się z opinią Sądu Najwyższego na temat projektu ustawy, która to opinia – jak państwo zapewne, zapoznawszy się, macie podobne odczucia – w sposób kompleksowy odnosi się do szeregu ważnych kwestii funkcjonowania właśnie spółdzielni rolniczych. Muszę powiedzieć, że 25 lat zajmuję się zawodowo tą tematyką i jest to pierwszy dokument organu państwa, który w sposób tak – powiedziałbym – bezstronny, dogłębny i wyważony odnosi się do tych kwestii, wskazując jednocześnie, dlaczego w Europie – również pozwala na to nasza konstytucja – trzeba w jakiś sposób czy też wskazane jest w jakiś sposób uprzywilejować formę spółdzielczą w stosunku do innych form. Oczywiście wzorem wielu państw również u nas to uprzywilejowanie powinno mieć charakter przywilejów podatkowych. Trudno zgodzić się z opiniami, że podatek od nieruchomości, których nie ma i które nie wiadomo, czy będą i w jakim rozmiarze, uszczupla dochody gmin. Ja tego nie potrafię zrozumieć, bo co się stanie, jeżeli te spółdzielnie nie powstaną i rolnicy wybudują sobie te obiekty, które mogliby taniej wybudować wspólnie w swoich gospodarstwach? Pytanie, jaki pożytek podatkowy będzie miała z tego gmina? Żaden, bo te obiekty są zwolnione. W związku z tym opinia Sądu Najwyższego w sposób inny prawny i tak dalej mówi o tym, o czym od dawna mówimy, że spółdzielnia rolników albo podobna organizacja skupiająca rolników w celach gospodarczych nie powinna ponosić tych obciążeń fiskalnych, których nie ponoszą rolnicy, działając indywidualnie. Bo cóż to jest za efekt ekonomiczny wspólnego działania, jeżeli ono czasami w sumie w obecnych realiach rynkowych ma niewielką skalę, a jednocześnie wiąże się z dużymi obciążeniami fiskalnymi? Jednocześnie od lat będąc związanym ze środowiskiem, muszę powiedzieć, że jest wiele sytuacji, w których gminy w sposób celowy nie pozyskują tych podatków od nieruchomości, które mogą. Przykład? Wójt jednej z gmin mówi: „ja wiem, że one nie mają 12 metrów, tylko wielokrotnie więcej, ale przecież ja nie pójdę tam po ten podatek, bo ja chcę być wójtem jeszcze w następnej kadencji”. Takich przykładów jest zapewne sporo. Moim zdaniem więc, jeśli chodzi o ustawę, należałoby uwzględnić szereg tych uwag, które sugeruje opinia Sądu Najwyższego. Uważam – powiem raz jeszcze – że one są bardzo celne również w kontekście właśnie podatkowym. Natomiast ta opinia kończy się zdaniem (ostatni akapit), że sytuacja gmin wymaga stosownego wyważenia racji. Nie jest więc powiedziane, że związek Gmin Wiejskich czy powiaty mają zupełną rację, tylko że ta sprawa wymaga wyważenia. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę.

**Doradca zarządu Krajowego Związku Rewizyjnego Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych Krzysztof Kokoszkiewicz:**

Krzysztof Kokoszkiewicz, reprezentuję Krajowy Związek Rewizyjny Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych. Panie przewodniczący, szanowni państwo, chciałbym nawiązać do głosu moich poprzedników, którzy wypowiedzieli się w sprawach ogólnych. Ja również kilka słów powiem na temat opinii ogólnej naszego środowiska, akcentując trochę inne sprawy niż koledzy. Tak się umówiliśmy. Proszę jednak pamiętać, że występujemy tutaj razem i że interes spółdzielczości rolniczej, którą reprezentuje generalnie krajowa rada, pozwala nam na tworzenie takiego wspólnego stanowiska. Nie powtarzając więc tych argumentów, które przedstawili już koledzy, chciałbym zwrócić uwagę na następujący aspekt tego projektu. Stąd poparcie naszego środowiska rolniczych spółdzielni produkcyjnych dla tego projektu. Przyjęto tam rozwiązanie w sumie bardzo nowoczesne i korzystne połączenia dwóch grup, że tak powiem, potencjalnych członków spółdzielni, a więc rolników, czyli producentów rolnych, którzy będą wytwarzać produkty w swoich gospodarstwach, i tak zwanych członków nie rolników, czyli podmiotów, które będą zajmować się tą działalnością pozarolniczą, mianowicie przetwarzaniem i magazynowaniem – zwłaszcza to przetwarzanie jest bardzo ważne – sortowaniem i tak dalej, co pozwoli uzyskać lepszą efektywność zagospodarowania tych płodów wyprodukowanych przez rolników i w rezultacie powinno poprawić rentowność ich działalności. To jest więc taka realizacja tej zasady, o których co raz częściej się słusznie mówi: „od pola do stołu”. Faktycznie, gdyby powstał taki podmiot w postaci spółdzielni rolników, w której będą i członkowie, którzy produkują, i podmioty, też członkowie spółdzielni, którzy dalej w odpowiedni sposób to przygotowują, to by bardzo przypominało wiele rozwiązań prawnych, wiele spółdzielni funkcjonujących w innych krajach europejskich od dawna. Mam na myśli te rolnicze spółdzielnie branżowe.

Druga sprawa, do której również pozytywnie chcielibyśmy się odnieść, to wprowadzenie naszym zdaniem bardzo słusznej definicji rolnika. W niewielu ustawach dotyczących tej problematyki definicja rolnika jest taka, jaką proponuje się w tym projekcie. Mianowicie w wielu ustawach są różne definicje. My jako środowisko od dłuższego czasu postulujemy, żeby ujednoczyć to pojęcie w poszczególnych ustawach, bo w zależności od tego, czego te ustawy dotyczą, pojawia się różna definicja rolnika. Raz jest to producent rolny tak jak tutaj, a więc zarówno osoba fizyczna jak i osoba prawna, gdzie kryterium podstawowym jest to, że ma prowadzić gospodarstwo rolne w rozumieniu podatku rolnego. To chciałbym tutaj – powiedzmy – pochwalić, bo to jest czysta definicja i zgodna z przepisami unijnymi, chociażby tymi, które mówią o przyznawaniu dopłat bezpośrednich czy innej pomocy unijnej. Natomiast niestety w innych ustawach to pojęcie jest przedstawiane i definiowane inaczej. Żeby posłużyć się takim najbardziej skrajnym przykładem, z którym my jako spółdzielnie, osoby prawne nie możemy się zgodzić, to jest definicja rolnika w ustawie o kształtowaniu ustroju rolnego, gdzie mówi się wyraźnie wyłącznie o osobach fizycznych. Jest postulat taki, aby w ślad za tym projektem i tym zapisem ustawowym dalej wprowadzać – powiedzmy – takie zmiany w ustawach, żeby ta definicja była jedna, bo to jest sprawa, jak mówię, nierozstrzygnięta. Dla celów ubezpieczeniowych jest inaczej i tak dalej.

Druga sprawa, na którą też generalnie chcieliśmy zwrócić uwagę. Mianowicie słusznie przyjęto w art. 3 tego projektu ustawy, że do spraw nieuregulowanych w tym projekcie ustawy o spółdzielniach rolników stosuje się przepisy prawa ogólnego, czyli prawa spółdzielczego. Jest to bardzo słuszne kryterium. My się za tym opowiadamy, bo w ogóle powinna... To zresztą wynika ze stanowiska Sądu Najwyższego, z którym tutaj mamy również możliwość zapoznania się. Chodzi o to, żeby w tych ustawach szczegółowych spółdzielczych jak najmniej zmieniać te podstawowe zasady tej zasadniczej ustawy, czyli *lex generallis*, a skupić się tylko na tym, co faktycznie wymaga wyróżnienia w określonej branżowej ustawie spółdzielczej. Ta zasada tutaj naszym zdaniem nie do końca jest zachowana, bowiem zupełnie niepotrzebnie w niektórych przepisach powtarza się przepisy prawa spółdzielczego dosłow-

nie. Z uzasadnienia wynika, że taka jest technika legislacyjna. W innych wprowadza się inne, zapominając, że reguluje to Prawo spółdzielcze. Gdyby w takiej formie ta ustawa została przyjęta, to moim zdaniem pojawią się kłopoty interpretacyjne, który przepis należy stosować.

Po drugie, trochę wyróżnia tę spółdzielnię rolników – ja już nie mówię o podatkach, bo to jest akurat rozwiązanie słuszne, to jest specyfika działalności rolniczej – natomiast... Posłużę się przykładem, panie przewodniczący, żeby przedstawić, o co nam chodzi. Jest artykuł, który mówi o tym, że nie może nie rolnik, czyli ten przedsiębiorca członek spółdzielni, który właśnie zajmuje się, ogólnie rzecz biorąc, tym magazynowaniem i przetwarzaniem, wchodzić w skład rady nadzorczej spółdzielni. Ja tego nie rozumiem, proszę państwa. Co prawda jest tam zdanie uzasadnienia, że to rolnicy powinni kontrolować – rolnicy, powiedzmy, ta pierwsza grupa członków spółdzielni. Moim jednak zdaniem to narusza generalne zasady zapisane w Prawie spółdzielczym. Art. 18 paragraf 1 – równość praw i obowiązków wszystkich członków. To po pierwsze. Po drugie, obawiam się, że te podmioty, na których bardzo nam zależy, żeby weszły w skład spółdzielni, czyli te podmioty przetwarzające, w charakterze członków, będą miały poważne wątpliwości, czy przystąpić do firmy, do której wniosą majątek (na tym nam zależy) – przeważnie to będą wkłady niepieniężne – ale niestety nie będą mogły wejść w skład organu kontrolnego, który – że tak powiem – jest organem kontrolnym wobec zarządu spółdzielni. Ja nie wiem więc tutaj takich możliwości.

Jeszcze jedno zdanie. Będziemy również zgłaszać – dzisiaj mam nadzieję, że chodzi tylko o uwagi ogólne – jedną zmianę, panie przewodniczący, bardzo istotną dla naszego środowiska, mianowicie, żeby do projektu ustawy dodać jeden artykuł zmieniający jeden przepis w Prawie spółdzielczym. Co prawda, tego w tej ustawie się nie przewiduje, ale z uwagi na rangę sprawy, na jej ważność dla środowiska, które reprezentuję, zgłosimy postulat zgłaszany od lat. Chcemy wprowadzić do art. 138, który mówi o tym, jaka jest definicja rolniczej spółdzielni produkcyjnej, jedno bardzo istotne słowo – „zespołowe, wielorodzinne gospodarstwo rolne”. To jest sprawa niebagatelna. Oczywiście można to dalej uszczegóławiać w innych ustawach, między innymi w ustawie o kształtowaniu ustroju, ale bardzo byśmy serdecznie prosili, żeby Komisja była łaskawa pochylić się nad tą naszą propozycją.

**Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Bardzo dziękuję. Pan przewodniczący.

**Poseł Jak Krzysztof Ardanowski (PiS):**

Myślę, że wszyscy jesteśmy zwolennikami rozwoju spółdzielczości rolniczej w Polsce. Jesteśmy przekonani, że podobnie jak w innych krajach Unii Europejskiej należy wyróżnić spółdzielczość rolniczą. Nie zgadzam się z Sądem Najwyższym, który mówi, że wszystkie rozwiązania powinny być ekstrapolowane na wszystkie typy spółdzielni, czyli również uczniowskie, mieszkaniowe i tak dalej. W Europie spółdzielnie rolnicze są szczególnie wspierane. Mają również swoją europejską afiliowaną przy Komisji Europejskiej reprezentację, czyli COGECA. Ustawa idzie – wskazują na to również wypowiedzi partnerów społecznych – w sensownym kierunku, natomiast są również drobne uwagi, które wymagałyby rozważenia, rozpatrzenia, analizy zapewne również prawnej i finansowej, bo i w tym kierunku poprawki mogą być zgłaszane, dlatego panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, proponuję żeby powołać podkomisję, która zajmie się rozpatrzeniem tych wszystkich uwag i w serdecznej współpracy z ministerstwem rolnictwa przygotuje projekt, który będzie wszystkim nam odpowiadał.

**Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):**

Dziękuję bardzo. Do tej podkomisji zgłosili się następujący posłowie: pan Zbigniew Ajchler, Mieczysław Miazga, Szymon Giżyński, Marek Kwitek, Jerzy Małecki, Mirosław Maliszewski, Jarosław Sachajko, Zbigniew Dolata i pani poseł Paulina Hennig-Kłoska. Czy ktoś zgłasza sprzeciw wobec takiego składu podkomisji nadzwyczajnej. Nie słyszę.

Bardzo proszę, żeby członkowie podkomisji nadzwyczajnej po zakończeniu posiedzenia podeszli do stołu prezydialnego w celu wyboru przewodniczącego.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny.

Protokół z dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu.

Zamykam posiedzenie Komisji.